

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pajaka
na 23. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 grudnia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie jako kierowca osobiście zetknąłem się z problemem związanym z kontrowersyjną metodą karania kierowców za wykroczenia zarejestrowane fotoradarem, w szczególności za te związane z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, jakie stosuje zarządzająca tymi urządzeniami Inspekcja Transportu Drogowego. Do właścicieli aut sfotografowanych przez fotoradary nadal wysyłane są wezwania między innymi z następującą informacją. „Zdjęcie zarejestrowanego wykroczenia nie jest udostępniane. Podstawa: art. 67 §2 oraz art. 38 §1 kodeksu postępowania o wykroczenia w związku z art. 156 §1-4 kodeksu postępowania karnego”.

Przedstawiciele Inspekcji Transportu Drogowego zapewne liczą na to, że adresaci na tyle przestraszą się groźnie brzmiącego pouczenia, że przyjmą je bez chwili wahania. Będąc jednym z tych adresatów, twierdzę z pełnym przekonaniem, że inspekcja nie traktuje właścicieli samochodów poważnie, w czym utwierdza mnie analiza przytoczonych paragrafów. Otóż z żadnego z wymienionych przepisów nie wynika, że ITD nie może lub choćby nie powinna wysyłać zdjęć z fotoradarów do zainteresowanych. W przepisach mowa jest jedynie o prawach i obowiązkach obwinionego uczestniczącego w rozprawie, tymczasem właściciel samochodu otrzymujący informację o tym, że jego pojazd został zarejestrowany na zdjęciu, w żadnym wypadku nie jest jeszcze obwinionym, a co najwyżej świadkiem. Praktyka niewysyłania zdjęć ma na celu usprawienie działania systemu mandatowego, jednakże uważam, że udzielanie - i to przez instytucję państwową - informacji wprowadzających nas kierowców w błąd to gruba przesada, żeby nie rzec: skandal.

W praktyce taka metoda karania kierowców budzi uzasadnione wątpliwości, zwłaszcza że właściciel pojazdu, na którego został nałożony mandat, nie ma możliwości obejrzenia zarejestrowanego fotoradarem obrazu, a co za tym idzie jego weryfikacji, co jest szczególnie istotne, zważywszy na to, że stosowane urządzenia techniczne nie są nieomyślne, co w konsekwencji może doprowadzić do nakładania błędnych lub wątpliwych personalnie mandatów karnych.

Zdezorientowanie moje jest tym większe, że straż gminna lub straż miejska każdorazowo dołączają do wezwania przedmiotową fotografię. Czy zatem działalność ITD w zakresie przesyłania wezwań oparta jest na innych podstawach prawnych? Jeśli w tym samym dniu zostaną wykonane zdjęcia mojego samochodu przez fotoradar straży gminnej i fotoradar inspekcji, to dlaczego do wezwania od tej pierwszej instytucji będzie załączona fotografia, a do korespondencji od drugiej już nie?

W związku z podniesionymi kwestiami zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

Czy Pan Minister jest przekonany o słuszności podstaw pozbawienia zarejestrowanych fotoradarem kierowców przekraczających prędkość możliwości weryfikacji czynu w momencie otrzymania mandatu karnego zaocznego?

Czy w najbliższym czasie zostaną podjęte jakiegokolwiek działania zmierzające do przywrócenia wysyłania zdjęć zarejestrowanych fotoradarem wraz z mandatem karnym zaocznym? Skoro ITD nie może wysyłać zdjęć, a na przykład straże gminne mogą, to czy przepisy prawa regulujące opisaną wyżej problematykę są inne dla Inspekcji Transportu Drogowego, a inne dla pozostałych podmiotów posiadających uprawnienia do rejestrowania fotoradarem?

Z poważaniem
Andrzej Pajak